



Kiedyś usłyszałam tę bajkę na studiach. Zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Dziś patrząc na to, co dzieje się wokół Nas przypomniałam ją sobie na nowo i postanowiłam się nią z Państwem podzielić. Właśnie teraz, kiedy wszyscy żyjemy tym, co się dzieje na świecie, trzeba wyciągnąć na nowo Ciepłe i Puchate i radośnie się nim obdzielać. Nie ma chyba na to lepszej pory. Przecież wszyscy wiemy, że Ciepłe i Puchate szczerze rozdawane, cudownie się rozmnaża i jest go coraz więcej i więcej...

Bajka nie tylko dla dzieci... „O Ciepłym i Puchatym”

Bardzo dawno temu, gdzieś daleko, było dobre miasto. Jego mieszkańcy żyli szczęśliwie, śmiali się, bawili i nigdy nie chorowali. W mieście tym było bardzo dużo puchatego i puszystego. Puchate było miękkie, puszyste, bardzo lekkie i miłe w dotyku. Ludzie mieli taki zwyczaj, że, kiedy spotykali się ze sobą, dzielili się puchatym i puszystym mówiąc: „Tobie puchate i mnie puchate, mnie puchate i Tobie puchate”. A kiedy się dzielili puchate i puszyste rośło i było go jeszcze więcej. Tak trwało bardzo długo i ludzie nauczyli się, że kiedy puchate i puszyste rośnie ich życie staje się piękniejsze, serca wypełniają się miłością, a ciało jest zdrowsze.

Pewnego dnia do szczęśliwego miasta przybyła czarownica. Czarownica jeździła po całym świecie i sprzedawała ludziom swoje czary i lekarstwa. Jednak w dobrym mieście nikt nie chciał kupować lekarstw i nie potrzebował czarów, bo wszyscy byli zdrowi i szczęśliwi. Czarownica

chodziła po mieście, przyglądała się ludziom i ich zwyczajom i nie rozumiała, dlaczego nie może niczego sprzedać. Po pewnym czasie zorientowała się, że wszystkiemu winne jest puchate. Kiedyś, obserwując jak ludzie się nim dzielą postanowiła uwolnić ich od puchatego i puszystego i powiedziała do jednego z mieszkańców: „Wiesz? To puszyste i puchate, które dostateś od swojego przyjaciela, to wcale nie było jego ciepłe i puchate. On oddał Ci tylko to, co wczoraj dostał od Ciebie”. A do innego mieszkańca powiedziała: „Czy zauważyteś, że Twój sąsiad dał Ci wczoraj mniej ciepłego i puchatego niż Ty daeś jemu?”. Krążyła po mieście tak długo, aż zatruta ludziom serca i ludzie zaczęli się sobie nieufnie przyglądać. Coraz rzadziej dzielili się puchatym i puszystym i chowali je w domach i szufladach zazdrośnie strzegąc i bojąc się, że je stracą. A puszystego i puchatego, którym nikt się nie dzielił było coraz mniej.

Pewnego dnia czarownica dała jednemu z mieszkańców trochę kolczatego i powiedziała: „Tobie kolczaste i mnie kolczaste, mnie kolczaste i Tobie kolczaste”. I kolczaste urosło. Ludzie zaczęli się dzielić ze sobą kolczastym. Pojawiły się choroby, szczęście zaczęło znikać z dobrego miasta, a ludzie stali się smutni i niemili dla siebie. Mijały dni, miesiące i lata. Czarownica sprzedawała ludziom swoje lekarstwa i stawała się coraz bogatsza. Kiedy potrzebowała więcej pieniędzy dzieliła się z ludźmi kolczastym i wtedy ludzie więcej chorowali i przychodzili do niej po leki. Szczęśliwie, dwoje dzieci bawiąc się ze sobą na strychu znalazło w starej skrzyni puszyste i puchate, które dorosli dawno temu schowali, żeby nikt im nie zabrał. Kiedy je oglądali, rozerwali na dwa kawałki i podzielili między siebie. I puszyste i puchate natychmiast urosło, a dzieci poczuły, że w ich sercach pojawiła się jakaś radosna nuta. Pobiegły do rodziców i podzieliły się z nimi mówiąc: „Tobie puchate i mnie puchate”. I puchate znów urosło.

Od tej chwili ludzie zaczęli ponownie dzielić się ze sobą puszystym i puchatym i w ich sercach pojawiło się więcej szczęścia i radości, a ciała mniej chorowały. Wtedy przypomnieli sobie o starym zwyczaju i dawnych

czasach. Wypędzili złą czarownicę i starali się dzielić jak największą ilością puszystego i puchatego. Jednak w ich mieście istniało także kolczaste, które kiedyś podarowała im czarownica.

I odtąd ciepłe i puchate krąży między ludźmi na przemian z kolczastym i tylko od ludzi zależy, czym się ze sobą dzielą. A to, czym się podzielą rośnie wypełniając ich serca i myśli...

Zastanówmy się przez chwilę co ciepłego podarowałaś/eś swoim bliskim dzisiaj? Co puchatego wręczyłaś/eś sobie? Jak często Ci się to zdarza? Co wybierasz w swojej codzienności? Zimne i kolczaste czy ciepłe i puchate... Życzę Państwu codziennie wszystkiego, co Ciepłe i Puchate... szczodrości w dawaniu i otwartości w przyjmowaniu Ciepłego i Puchatego.

Tekst pochodzi z książki Zofii Aleksandry Żuczkowskiej pod tytułem „Dialog zamiast kar” Poniżej wklejam link gdzie można również sobie ją odsłuchać: <https://www.youtube.com/watch?v=vuzRRLB7Xqk>

artykuł opracowała
Monika Jeżak